

**De:** Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

**Envoyé:** dimanche 26 octobre 2003 10:43

**À:** Piotr Dmochowski

**Objet:** 26.10.2003

Warszawa: niedziela, 26 października 2003

Banach jest młodym, utalentowanym chłopakiem. Niechże ewoluuje jak chce. Ja też nie przepadam za takimi obrazami jak ostatni, ale to jego niezbywalne prawo, by bawić się po swojemu.

Co do Twego charakteru i potrzeb, to na pewno nie miałem racji, określając je jako seksualne, bo po prostu poszedłem za nazwą, a sadyzm to pojęcie z zakresu potrzeb seksualnych. Określmy to inną nazwą i będzie OK. Tomek też taki był: pamiętliwy i nie przepuścił żadnej urazy, a najchętniej wszystkich by wystrzelał. Mój Boże: wszyscy jesteśmy nosicielami jakiegoś dziedzictwa genetycznego, a poza tym uwarunkowują nas jakieś doświadczenia w dzieciństwie, a potem to już po prostu staje się cechą charakteru.

Mój masochizm ma zdecydowanie seksualny charakter i dzieje się całkowicie w wyobraźni. Na jawie wcale nie lubię być poniżanym ani upokarzonym tyle, że nie tak łatwo jak Ty, postrzegam coś jako upokorzenie (np. odmowa dyrektora spółdzielni), nie reaguję na to tak gwałtownie jak Ty, no i nie jestem pamiętliwy. To co mnie podnieca, to rozmyślanie na taki temat i wyobrażanie sobie takich sytuacji i to w wymiarze ekstremalnym. Nie wiem skąd to się wzięło, bo przez całe lata było ukryte – o czym chyba już pisałem poprzednio - i nawet nie zdawałem sobie z tego sprawy z tego jak mocno to we mnie siedzi i jak mocno porusza.

Zdzisław